



Warszawa, 17 grudnia 2025 r.

dr hab. Olga M. Piaskowska, prof. USWPS
Wydział Prawa, Instytut Prawa
Uniwersytet SWPS

Recenzja
pracy doktorskiej mgr Michała Poborskiego
pt.: „Zrzeczenie się zachowku w prawie polskim”

przygotowanej pod kierunkiem promotora –
prof. dr hab. Mariusza Załuckiego

Podstawa prawna sporządzenia recenzji

Recenzja została sporządzona w związku z powołaniem przez Komisję doktorską w dziedzinie nauki prawne Uniwersytetu Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie uchwałą z dnia 24 września 2025 r., Nr 23/2025 do pełnienia funkcji recenzenta w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego doktora nauk prawnych p. mgr. Michałowi Poborskiemu.

Zgodnie z art. 187 Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce z 20 lipca 2018 r. (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1571 z późn. zm.) recenzent ocenia, czy rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz dowodzi ogólnej wiedzy teoretycznej doktoranta w zakresie prawa, a także umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Z perspektywy tych właśnie kryteriów zostanie oceniona rozprawa doktorska przedstawiona przez p. mgr. Michała Poborskiego.



Podstawa faktyczna recenzji

Recenzja sporządzona została na podstawie oceny rozprawy doktorskiej przedłożonej przez Doktoranta. Praca liczy 249 stron (486 przypisów), a w tym strona tytułowa, spis treści oraz bibliografia.

Teza rozprawy doktorskiej

Dla oceny rozprawy doktorskiej kluczowe znaczenie ma jej teza, bowiem wysiłek wkładany w przygotowanie rozprawy doktorskiej winien zmierzać w kierunku udowodnienia postawionej tezy, lub weryfikacji trafności hipotezy badawczej. Przede wszystkim nowatorska i przekonująca teza świadczy o spełnieniu podstawowego kryterium dla oceny pracy doktorskiej – dowodzi zidentyfikowania problemu naukowego (nowego lub istniejącego) oraz przedstawia oryginalne jego rozwiązanie.

Pan mgr Michał Poborski nie wskazuje w swojej rozprawie doktorskiej tezy w sposób wyraźny, choć wskazuje pytania badawcze, na które zamierza udzielić odpowiedzi w swojej rozprawie. Są one dwa: po pierwsze, czy nowelizacja kodeksu cywilnego dokonana ustawy o fundacji rodzinnej, wprowadzająca wprost do porządku prawnego umowę o zrzeczenie się zachowku, była potrzebna, po drugie - czy aktualny kształt regulacji jest optymalny.

Oznacza to, że rozprawa zmierzała do dokonania kompleksowej oceny zasadności i normatywnego kształtu nowej instytucji umowy o zrzeczenie się zachowku, z uwzględnieniem jej genezy, funkcji, relacji do dotychczasowych instytucji prawa spadkowego oraz skutków praktycznych, w tym sformułowaniu postulatów *de lege lata* i *de lege ferenda*.

Pytania te wydają się stanowić cel badawczy Doktoranta. W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że tak samo jak i teza, tak i cele badawcze powinny być precyzyjne. Powinny one jednoznacznie wskazywać, na czym koncentruje się badanie. Jest to o tyle istotne, że osiągnięcie określonego



celu badawczego jest powiązane z zastosowaniem odpowiednich metod i narzędzi badawczych.

Powyższe uwagi pozwalają na stwierdzenie, że kluczowy dla oceny pracy doktorskiej aspekt, jakim jest postawienie i udowodnienie tezy (tez) lub weryfikacja postawionej hipotezy (hipotez) badawczych nie został spełniony w stopniu wystarczającym. Jednocześnie jednak z treści można wywnioskować pytania badawcze, który podporządkowana jest cała rozprawa, a zatem należy stwierdzić, że recenzowana praca spełnia ustawowe wymaganie, choć w stopniu minimalnym.

Wybór tematu rozprawy doktorskiej

Wybór tematu pracy należy uznać za trafny.

Problem, który został poruszony przez Doktoranta jest aktualny i ma zdecydowanie duże znaczenie praktyczne. Słusznie też Doktorant zauważył, że zagadnienie to do tej pory nie doczekało się opracowania monograficznego.

Problematyka umowy o zrzeczenie się prawa do zachowku stanowi zagadnienie istotne dogmatycznie, wpisujące się w aktualną debatę nad granicami ochrony osób najbliższych w prawie spadkowym oraz zakresem swobody testowania, a jednocześnie pozostaje ściśle powiązana z dynamicznie rozwijającą się praktyką sukcesji.

Wprowadzenie do prawa polskiego wprost regulacji umowy o zrzeczenie się zachowku, dokonane w związku z uchwaleniem ustawy o fundacji rodzinnej, stworzyło nową sytuację normatywną, która wymaga pogłębionej analizy naukowej, zarówno w zakresie jej konstrukcji prawnej, jak i skutków wywoływanych w obrocie prawnym. Nowa instytucja może mieć bowiem wpływ na klasyczny model ochrony uprawnionych do zachowku, a jednocześnie ma potencjał istotnego oddziaływania na praktykę notarialną,



orzecznictwo sądowe oraz strategię sukcesyjną osób fizycznych.

Podjęcie tego tematu badawczego odpowiada zatem na realną i aktualną potrzebę nauki prawa, polegającą na ocenie przydatności nowej regulacji w praktyce oraz jej spójności z dotychczasowymi zasadami prawa spadkowego. Jednocześnie pozwala na sformułowanie wniosków *de lege lata* i *de lege ferenda*, co dodatkowo wzmacnia wartość poznawczą i aplikacyjną rozprawy. W konsekwencji należy uznać, że wybór przedmiotu badań nie tylko zasługuje na aprobatę, lecz również świadczy o świadomości Autora co do aktualnych wyzwań stojących przed współczesnym prawem cywilnym.

Reasumując, wybór tematu rozprawy doktorskiej jest uzasadniony i trafny, biorąc pod uwagę zarówno aktualność poruszanej problematyki, jej znaczenie dla rozwoju nauki, jak i praktyczne implikacje wynikające z podejmowanych badań.

Zakres analizy w pracy

Zakres analizy zawartej w rozprawie doktorskiej wyznacza jej temat. Co do zasady analizowana praca jest zgodna z tematem, choć pewne wątpliwości w tym względzie budzą dwa pierwsze rozdziały, które sam Doktorant traktuje jako "tło rozważań". W szczególności należy zauważyć, że rozdziały te charakteryzują się wysokim stopniem wybiórczości podejmowanych zagadnień, przy jednoczesnym braku wyraźnego uzasadnienia dla doboru określonych wątków teoretycznych i normatywnych (np. s. 18-19). Skutkuje to wrażeniem przypadkowości prezentowanych treści oraz osłabia ich funkcję porządkującą i wprowadzającą do zasadniczej części pracy.

Dodatkowo, część rozważań zawartych w tych rozdziałach ma charakter nadmiernie skrótowy, co uniemożliwia pogłębione zrozumienie przywoływanych instytucji prawnych oraz ich znaczenia dla dalszych analiz. W konsekwencji niektóre fragmenty sprawiają wrażenie oderwanych od



głównego problemu badawczego i nie wnoszą istotnej wartości merytorycznej dla konstrukcji wywodu, a ich obecność w pracy nie została dostatecznie uzasadniona.

Na szczególną uwagę zasługuje również fakt włączenia do tego rozdziału wybranych odniesień do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, bez wskazania kryteriów doboru analizowanych rozstrzygnięć oraz bez wyjaśnienia ich relewancji z punktu widzenia przedmiotu rozprawy (poza faktem, że dotyczą one prawa własności). Wobec braku szerszego, systematycznego ujęcia tego orzecznictwa oraz jego osadzenia w kontekście prawa krajowego, odwołania te mają charakter fragmentaryczny i nie pełnią jednoznacznie określonej funkcji argumentacyjnej. Może to rodzić wątpliwości co do celowości ich przywołania na etapie wprowadzającym, zwłaszcza że nie zostało wykazane, w jaki sposób wpływają one na dalsze rozważania prowadzone w oparciu o prawo polskie.

W rezultacie dwa pierwsze rozdziały, zamiast tworzyć spójne i niezbędne tło dla zasadniczej problematyki rozprawy, w obecnym kształcie jedynie częściowo realizują tę funkcję, a miejscami zdają się wykraczać poza zakres niezbędny dla realizacji tematu bądź pozostają z nim w luźnym związku. Powyższe okoliczności uzasadniają zatem wątpliwości co do pełnej adekwatności tych rozdziałów względem tematu pracy oraz wskazują na potrzebę ich doprecyzowania, pogłębienia bądź lepszego uzasadnienia przyjętej koncepcji prezentacji materiału.

Dodatkowo nie sposób nie zauważyć, że niektóre wątki poruszone w pracy, czasami nawet relatywnie obszernie, wciąż są dalekie od wyczerpania, co wynika zapewne z ich natury, ale także faktu, iż to do Autora należy wybór zagadnień, które należy poruszyć, aby zrealizować postawiony przed sobą cel. Autor starał się to uczynić, z tym zastrzeżeniem, że jego rozważania w niektórych fragmentach mają charakter bardziej "praktyczny" i



sprawozdawczy, aniżeli naukowy.

Trzeba jednak podkreślić, że tam, gdzie Autor przedstawia własne analizy i stanowisko czyni to w sposób prawidłowy.

Struktura rozprawy doktorskiej

Struktura recenzowanej rozprawy jest co do zasady prawidłowa (pomijając oczywiście uwagi odnoszące się do treści rozprawy poczynione wyżej).

W pierwszej kolejności omówione zostały ogólne kwestie związane z ochroną osób najbliższych w prawie spadkowym (rozdział I), a następnie analiza instytucji zachowku jako podstawowego instrumentu tej ochrony (rozdział II). Pomijając poczynione w punkcie poprzednim, a mające znaczenie także tu, uwagi - takie rozłożenie problematyki należy uznać za uzasadnione, gdyż pozwala na osadzenie zasadniczego przedmiotu rozprawy w odpowiednim kontekście systemowym i aksjologicznym. Kolejny etap wywodu stanowi analiza prawnoporównawcza obejmująca regulację zrzeczenia się zachowku w prawie niemieckim i austriackim (rozdział III), co umożliwia skonfrontowanie rozwiązań przyjętych w prawie polskim z doświadczeniami obcych porządków prawnych oraz stanowi istotne tło dla dalszych rozważań normatywnych. Dopiero na tym tle Autor przechodzi do analizy umowy o zrzeczenie się zachowku w prawie polskim, najpierw w ujęciu *de lege lata* (rozdział IV), a następnie *de lege ferenda* (rozdział V). To te trzy ostatnie rozdziały stanowią *de facto* istotę rozprawy i pokazują wiedzę Doktoranta na rozważny przez niego temat.

Taki układ pracy należy co do zasady ocenić pozytywnie jako logiczny, przejrzysty i funkcjonalny, umożliwiający uporządkowaną analizę wybranego problemu badawczego oraz stopniowe zawężanie pola rozważań. Jednocześnie jednak zastrzeżenia budzą proporcje pomiędzy poszczególnymi częściami rozprawy. W szczególności należy zauważyć, że rozdziały poświęcone zagadnieniom ogólnym oraz analizie



prawnoporównawczej mają charakter dominujący pod względem objętości, podczas gdy zasadnicza, tytułowa problematyka zrzeczenia się prawa do zachowku w prawie polskim została ujęta relatywnie wąsko i obejmuje łącznie zaledwie około półtora rozdziału.

Taka dysproporcja budzi wątpliwości co do pełnego wykorzystania potencjału badawczego rozprawy w zakresie analizy dogmatycznej obowiązujących regulacji krajowych, zwłaszcza w kontekście deklarowanych pytań badawczych dotyczących potrzeby nowelizacji oraz optymalności aktualnego kształtu normatywnego umowy o zrzeczenie się zachowku. W konsekwencji należałoby postulować pogłębienie i rozszerzenie rozważań dotyczących prawa polskiego, w szczególności poprzez bardziej szczegółową analizę skutków prawnych tej umowy, jej relacji do innych instytucji prawa spadkowego oraz problemów praktyki stosowania prawa.

Metodologia badań doktorskich

Autor we wstępie wskazał, że do prowadzenia rozważań zastosował metodę dogmatyczno-prawną ze wspomagającą rolą metody porównawczej, w dwóch kolejnych zdaniach wyjaśniając do jakich fragmentów pracy te metody zastosował (s. 9).

Doktorant posługuje się metodą historycznoprawną, choć metoda ta nie została *explicite* wskazana ani omówiona w części metodologicznej pracy. Stanowi to pewną niespójność formalną między deklarowanym aparatem badawczym a faktycznie zastosowanymi narzędziami badawczymi.

W pozostałym zakresie praca w tym względzie nie nasuwa zastrzeżeń.

Ocena szczegółowa rozprawy

Na wstępie należy zwrócić uwagę, że rozprawa doktorska powinna stanowić



oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, autorskie opracowanie części problemu naukowego lub oryginalne zastosowanie rozwiązań w praktyce. W kontekście nauk prawnych szczególne znaczenie mają przedstawione dociekania naukowe, z natury rzeczy teoretyczne, które stanowią fundament rzetelności naukowej, a ponadto świadczą o ich wkładzie w rozwój doktryny prawniczej. Teoretyczny charakter rozprawy doktorskiej jest o tyle istotny, że pozwala na wszechstronne, krytyczne i wieloaspektowe ujęcie zagadnień prawnych, uwzględniające ich źródła, kontekst systemowy oraz potencjalne rozwiązania normatywne i wynikające z nich skutki.

Podejście teoretyczne umożliwia także dogłębne zbadanie założeń aksjologicznych, normatywnych i funkcjonalnych prawa, co z kolei stanowi podstawę dla późniejszych zastosowań praktycznych. Rozprawa powinna nie tylko porządkować dotychczasowe osiągnięcia naukowe w danym obszarze, lecz także wyznaczać - na ile to możliwe - nowe kierunki badawcze, wskazując na niewykorzystane możliwości lub obszary wymagające dalszych analiz. Z tego też względu aspekty praktyczne, choć są niezwykle istotne, nie mogą być traktowane jako dominujące w ramach rozprawy doktorskiej w dyscyplinie nauki prawa. Praktyka jest zmienna, zależna często od aktualnych potrzeb społecznych, gospodarczych czy politycznych, teoretyczne rozważania powinny zaś stanowić trwały i uniwersalny wkład w rozwój nauki prawa. To przydługie wprowadzenie zmierza do wskazania podstaw, na jakich Recenzentka opiera się formułując poniższe uwagi.

Rozprawa zawiera wiele fragmentów, w których Doktorant opisuje na przykładach, jakie analizowane przez niego przepisy mogą budzić wątpliwości, i co istotne to właśnie te "stany faktyczne" stanowią dla niego punkt wyjścia do rozważań (np. s. 53-54, s. 163). Co ciekawe niektóre z tych opisów stanowią wg Doktoranta o kierunku zapatrywania na omawiane zagadnienia (s. 54 - wg Recenzentki niejasne jest tu o jakim kierunku mowa).

W ocenie Recenzentki powinno być odwrotnie. W badaniach



dogmatycznych zasadniczym przedmiotem analizy są bowiem normy prawne, ich treść, struktura, funkcje oraz wzajemne relacje w systemie prawa, a nie jednostkowe konfiguracje faktów, które mogą jedynie ilustrować sposób ich stosowania.

Prawidłowa kolejność wyводу powinna zatem polegać na uprzednim zrekonstruowaniu normy prawnej, z uwzględnieniem odpowiedniej metody (metod) wykładni, a następnie na wskazaniu, jakie konsekwencje interpretacyjne wynikają z niej dla określonych sytuacji faktycznych. Odwrócenie tej relacji prowadzi do ryzyka instrumentalnego traktowania przepisów, podporządkowanego wcześniej przyjętym przykładom, zamiast obiektywnej analizy normatywnej opartej na regułach wykładni prawa.

Ponadto rozpoczynanie rozważań od stanów faktycznych sprzyja nadmiernej kazuistyce i osłabia walor uogólniający pracy naukowej. Rozprawa doktorska powinna zmierzać do formułowania wniosków o charakterze generalnym i abstrakcyjnym, odnoszących się do obowiązujących regulacji prawnych jako elementów systemu prawa, a nie do rozwiązywania hipotetycznych lub jednostkowych problemów praktycznych. Stany faktyczne mogą pełnić w tym kontekście jedynie funkcję pomocniczą – ilustracyjną lub weryfikującą – wobec wcześniej przeprowadzonej analizy normatywnej.

Analiza rozprawy (szczególnie jej ostatnich rozdziałów) prowadzi jednak do wniosku, że Doktorant ma wiedzę w zakresie podjętego tematu, a także niewątpliwie praktykę z tego obszaru.

W rozprawie nie ma zasadniczych błędów merytorycznych, choć pewne uwagi nasuwa sposób potraktowania (bez jak się wydaje głębszej refleksji) prawa międzynarodowego, w tym Europejskiej Konwencji Prawa Człowieka i prawa UE, w tym przede wszystkim Karty Praw Podstawowych. Prawo Unii Europejskiej nie ma charakteru klasycznego prawa międzynarodowego, lecz stanowi autonomiczny, szczególny system prawny (*sui generis*), który



wprawdzie wywodzi się z prawa międzynarodowego, jednak nie jest z nim tożsamy (s. 27). Na takim stanowisku stoi także konsekwentnie Europejski Trybunał Sprawiedliwości, choć nie jest to stanowisko w pełni podzielane przez doktrynę. Skoro zaś brak jest zgodności w tym zakresie, Doktorant powinien zająć własne stanowisko i choć kilkoma zdaniemmi je uzasadnić.

W tym samym rozdziale omawiając przepisy prawa polskiego (historycznie obowiązujące) Doktorat przywołuje "projekt k.c. PRL z 1954 r." bez sprecyzowania, jaki dokładnie akt prawny powołuje. Analogiczna uwaga odnosi się do kolejnego rozdziału, gdzie z kolei powołano "projekt k.c. z 1955 r.", choć tu akurat wskazał Doktorant iż pochodził on z Komisji kodyfikacyjnej. Nie ma wskazanej ani daty projektu, ani też miejsca jego publikacji; podobnie jak przypisu (które Doktorant traktuje bardzo dowolnie w całej pracy - szerzej pkt dotyczący Bibliografii). Informacji takiej nie znajdujemy także w wykazie skrótów.

Powyższe uchybienie należy ocenić jako istotny błąd z punktu widzenia rzetelności naukowej, ponieważ narusza podstawowe standardy warsztatu badawczego obowiązujące w naukach prawnych. Precyzyjne oznaczenie źródeł, w tym aktów normatywnych, projektów ustaw czy materiałów legislacyjnych, stanowi warunek konieczny weryfikowalności prowadzonych badań oraz kontroli poprawności formułowanych tez. Przywołanie ogólnego określenia „projekt k.c. PRL z 1954 r.”, czy „projekt k.c. z 1955 r. bez wskazania ich pełnej identyfikacji uniemożliwia jednoznaczne ustalenie, do którego dokumentu Autor faktycznie się odwołuje.

Brak daty projektu, informacji o jego statusie (np. wersji roboczej, projektu rządowego) oraz miejsca publikacji pozbawia czytelnika możliwości samodzielnego dotarcia do źródła i zweryfikowania kontekstu, treści oraz znaczenia przywoływanego materiału. Tym samym naruszona zostaje jedna z podstawowych zasad rzetelności naukowej, jaką jest transparentność źródeł oraz możliwość ich niezależnej kontroli. Uwaga ta jest aktualna dla wielu



fragmentów recenzowanej rozprawy.

Dodatkowo, brak przypisu oraz nieuwzględnienie omawianego projektu w wykazie skrótów świadczy o niespójności aparatu naukowego i dowolności w stosowaniu zasad cytowania. Taki sposób odwoływania się do źródeł może prowadzić do niejasności interpretacyjnych, a także podważa wiarygodność całego, choć jedynie kilkuzdaniowego, wywodu.

W konsekwencji, omawiane uchybienie nie ma charakteru wyłącznie formalnego, lecz dotyczy istoty rzetelności badań naukowych, ponieważ uniemożliwia ocenę poprawności doboru i wykorzystania źródeł oraz osłabia naukową wartość przedstawionych rozważań.

W analogiczny sposób należy również ocenić "rozważania" poczynione na s. 72, gdzie Doktorant wymienił kraje, w których został (bądź nie) przyjęty system rezerwy nie wskazując ani jednego źródła na poparcie tych twierdzeń. Nie przywołał bowiem ani właściwych przepisów prawa, ani też żadnego źródła z literatury zagranicznej (bądź polskiej - jeśli cytowanie było pośrednie), na podstawie których tezę taką postawił.

Zupełnie niezrozumiałe dla Recenzentki jest wymienienie, jak wskazał Doktorant< "Konwencji dotyczących prawa spadkowego" i ujęcie ich w pkt odpowiednio 1.1 i 1.2. (s. 29). Należy przy tym wskazać, że Doktorant w tym miejscu błędnie wskazał, iż wymienione w pkt 1.2. Rozporządzenie (UE) nr 650/2012 jest konwencją międzynarodową. Dodatkowo w tym miejscu na niespełna połowie strony, Doktorant opisał, czego dotyczy Konwencja Haska z 1989 r. i Rozporządzenie (UE) nr 650/2012 - jaki jednak te krótkie informacje mają związek z rozprawą nie sposób ocenić.

Pewne wątpliwości budzi również zakończenie rozprawy, choć trzeba uznać że w rzeczywistości funkcję taką pełni rozdział V.



Zakończenie, obejmujące zaledwie trzy strony, ma w istocie charakter skrótowego podsumowania wcześniej prowadzonych rozważań i nie realizuje swojej podstawowej funkcji metodologicznej, jaką jest udzielenie jednoznacznych, należycie uzasadnionych odpowiedzi na postawione pytania badawcze.

Z punktu widzenia zasad konstruowania prac naukowych, a w szczególności rozpraw doktorskich, omawiany mankament ma charakter istotny. Rozprawa doktorska powinna wykazywać logiczną spójność między problemami badawczymi, prowadzoną argumentacją a końcowymi wnioskami, które to powinny znaleźć się w zakończeniu. Zakończenie nie jest jedynie formalnym domknięciem tekstu, lecz kluczowym elementem, w którym Doktorant demonstruje zdolność syntetyzowania wyników badań, ocenę własnych ustaleń oraz ich znaczenie dla doktryny i praktyki prawa. Brak pogłębionych, argumentacyjnie uzasadnionych odpowiedzi na pytania badawcze podważa w konsekwencji wartość poznawczą całej pracy i utrudnia ocenę, czy zamierzony cel rozprawy został w ogóle osiągnięty.

W rezultacie tak lakoniczne i niekonkluzywne zakończenie nie odpowiada standardom stawianym rozprawom doktorskim w naukach prawnych, gdyż nie pozwala na jednoznaczne odtworzenie stanowiska Doktoranta ani na ocenę stopnia rozwiązania postawionych problemów badawczych. W rozdziale V, który wydaje się pełnić funkcję zakończenia znajdujemy jedynie stwierdzenie, że konstrukcja jest prawidłowa i optymalna, lecz bez argumentacji prawnej na poparcie tych tez; dalej zaś Doktorant czyni uwagi *de lege ferenda*.

Aspekty formalne i językowe rozprawy doktorskiej

Praca pod względem formalnym przygotowana została na dobrym poziomie.



Przypisy, jeśli w pracy się pojawiają, sformatowane zostały prawidłowo. Zaznaczyć jedynie należy, że na końcu każdego przypisu znajduje się średnik zamiast kropki.

Należy jednak zwrócić uwagę, że Doktorant ma tendencję do formułowania zdań wielokrotnie złożonych, które często rozciągają się na pół strony, co znacząco utrudnia zrozumienie wyводу i zaburza klarowność poczynionych rozważań. Zamiast jasnych i zwięzłych sformułowań, często spotykamy zdania o skomplikowanej budowie, które wymagają od czytelnika znacznego skupienia, by pojąć ich sens. Z tego też względu pracę trudno się czyta. Dodatkowo formułowanie takich zdań niesie za sobą ryzyko błędów.

Należy także zauważyć, że praca zawiera elementy języka potocznego, które nie przystają do języka akademickiego, jakiego wymaga się od rozprawy doktorskiej (np. odwołanie się do filmów amerykańskich jako - jak wynika z tekstu - uzasadnienie wyboru tematu pracy, s. 7).

Praca zawiera również błędy językowe i stylistyczne, choć ich ilość nie jest znaczna.

Bibliografia rozprawy doktorskiej

Bibliografia zawarta w pracy nasuwa istotne zastrzeżenia merytoryczne.

Wykaz bibliografii zawiera 342 pozycje, przy czym część z przywołanych tam źródeł to publikacje zagraniczne, odnoszące się głównie do rozważań podjętych w rozdziale prawnoporównawczym. Nie budzi wątpliwości Recenzentki, że Doktorant wykazał się znajomością literatury niemieckiej i austriackiej.

Wątpliwości budzi ilość przywołanych pozycji z literatury polskiej, biorąc pod uwagę fakt, że prawo spadkowe (a w jakiego zakresie mieści się rozprawa) jest materią szeroko omówioną w doktrynie polskiej. Dodatkowo, część



źródeł to podręczniki (także część literatury obcojęzycznej). Podręcznik nie jest źródłem naukowym w ścisłym znaczeniu tego pojęcia, lecz opracowaniem dydaktycznym, którego podstawowym celem jest syntetyczne i przystępne przedstawienie utrwalonego stanu wiedzy, a nie formułowanie oryginalnych tez badawczych czy prowadzenie pogłębionej analizy problemowej.

Podręczniki pełnią funkcję porządkującą – odtwarzają dominujące poglądy doktryny oraz ustalone kierunki wykładni, z reguły bez szczegółowego uzasadnienia metodologicznego czy polemiki z odmiennymi stanowiskami. Tym samym nie stanowią one nośnika nowej wiedzy naukowej ani miejsca prowadzenia dyskusji doktrynalnej, która jest niezbędnym elementem rozprawy doktorskiej.

Oparcie istotnych fragmentów wywodu na literaturze podręcznikowej ogranicza możliwość wykazania samodzielności badawczej Doktoranta oraz nie pozwala na rzetelne osadzenie analiz w aktualnym dorobku naukowym, tworzonym przede wszystkim przez monografie, artykuły naukowe oraz glosy. Z tego względu korzystanie z podręczników może mieć co najwyżej charakter pomocniczy, natomiast traktowanie ich jako podstawowych źródeł naukowych należy uznać za nieadekwatne do poziomu i celu rozprawy doktorskiej.

Istotnym zarzutem w odniesieniu do źródeł, a właściwie ich braku, są fragmenty pracy, gdzie Doktorant po prostu przywołuje poglądy i powołuje nazwiska, ale bez odwołania się do jakiegokolwiek źródła (np. s. 36, 37). Zdarzają się także fragmenty cytatów bez wskazania źródła, z którego zostały zaczerpnięte (np. s. 38).

Zdarzają się także fragmenty, gdzie część przypisów znajduje się zarówno w nawiasie, jak i w przypisach dolnych (s. 165-166).

Nie wszystkie źródła, jeśli już powołane, zostały przywołane prawidłowo (np.



przypis 412).

Ostatnim niedociągnięciem Doktoranta w tym aspekcie jest brak spójności przy cytowaniu literatury zagranicznej. Raz jest przywołana pełna pozycja z zapisem tytułu w j. niemieckim, zaś innym razem Doktorant tłumaczy tytuł na j. polski (np. M. Peer Likar, Prawo spadkowe... Wiedeń 2021).

Dodatkowo brak w pracy wykazu orzeczeń oraz innych materiałów źródłowych.

Konkluzje

W świetle przeprowadzonej analizy i oceny rozprawy doktorskiej p. mgr. Michała Poborskiego, w kontekście przewidzianych prawem kryteriów wymagających spełnienia dla uzyskania stopnia naukowego doktora, należy stwierdzić, że kryteria te zostały spełnione, choć w stopniu minimalnym.

Jej lektura i analiza uzasadnia postawienie wniosku o przyjęcie rozprawy doktorskiej, dopuszczenie jej do publicznej obrony i kontynuowanie czynności w ramach przewodu doktorskiego p. mgr. Michała Poborskiego.


Olga Maria Piątkowska
Uniwersytet SWPS